



Kraków, 11 marca 2026 r.

Szanowna Pani
Barbara Nowacka
Minister Edukacji Narodowej
al. Jana Chrystiana Szucha 25
00-918 Warszawa

Stop deprawacji polskich dzieci! List otwarty – apel o zablokowanie obowiązkowej „Edukacji zdrowotnej” i przywrócenie „Wychowania do życia w rodzinie”

Szanowna Pani Minister,

w związku z zapowiedziami medialnymi Pani Minister o wprowadzeniu od 1 września 2026 r. **obowiązkowej „Edukacji zdrowotnej”**, **domagamy się respektowania praw polskich rodziców i przypominamy:**

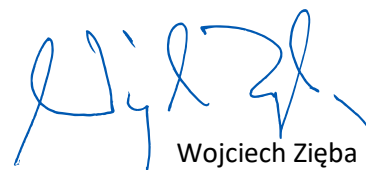
1. **Konstytucja RP** w art. 48 ust. 1 oraz art. 53 ust. 3 jednoznacznie gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz prawo do zapewnienia im zgodnego z tymi przekonaniami nauczania moralnego i religijnego. Pomimo gigantycznej akcji promocyjnej ministerstwa i podległych mu agend, zdecydowana większość rodziców negatywnie oceniła podstawę programową „Edukacji zdrowotnej” i nie wyraziła zgody na udział dzieci w tych zajęciach. **Rodzice zaledwie 30 proc. polskich uczniów zdecydowali o udziale swoich dzieci w tych zajęciach.** Oznacza to, że „Edukacja zdrowotna” w obecnym kształcie stoi w rażącej sprzeczności z systemem wartości i przekonaniami przytłaczającej większości rodziców dzieci w wieku szkolnym.
2. **Prezydent Karol Nawrocki 18 grudnia 2025 r. zawetował nowelizację Prawa oświatowego**, uzasadniając decyzję ryzykiem chaosu organizacyjnego, ideologizacji edukacji oraz „eksperymentowania na całych rocznikach dzieci”.
3. **Rodzice wyrażają uzasadnione obawy przed manipulowaniem przez MEN treściami podstawy programowej.** Ministerstwo zapowiedziało „dostosowywanie” programu do oczekiwań rodziców. Niestety, obserwując od lat arogancję lewicy, mamy uzasadnione podstawy, aby przypuszczać, że najbardziej kontrowersyjne treści (m.in. dotyczące orientacji seksualnej, tożsamości płciowej i tzw. tranzykcji) zostaną ukryte za ogólnikami lub przeniesione z bloku „zdrowie seksualne” do na przykład bloku „zdrowie społeczne”. Takie zabiegi mogą uśpić czujność rodziców i wprowadzić ich w błąd, co byłoby drastycznym pogwałceniem konstytucyjnych praw rodzicielskich.
4. **Ministerstwo Edukacji Narodowej chce w praktyce wprowadzić do polskich szkół edukację seksualną typu B** (według klasyfikacji Amerykańskiej Akademii Pediatrii) – model permissywny, realizowany na Zachodzie od kilkadziesiąt lat, którego skutki dla młodego pokolenia są dramatyczne.
 - Odsetek piętnastoletnich dziewcząt, które rozpoczęły aktywność seksualną, jest w Niemczech, Szwecji i Wielkiej Brytanii **dwukrotnie wyższy niż w Polsce** (dane: HBSC).

- Edukacja **seksualna wcale nie zmniejszyła liczby aborcji** – wprost przeciwnie. W Szwecji młode kobiety do 20. roku życia **trzykrotnie częściej** decydują się na aborcję niż na urodzenie dziecka (dane: Eurostat, WHO).
- Na zachodzie Europy, w krajach prowadzących edukację seksualną programowo bliską „Edukacji zdrowotnej”, szerzy się epidemia chorób przenoszonych drogą płciową. Podczas gdy w Polsce potwierdza się statystycznie 1,5 zachorowania na rzeżączkę na 100 tys. mieszkańców, w Wielkiej Brytanii jest to ponad 116. W przypadku chlamydiozy to odpowiednio – w Polsce 1,4 przypadku, a w Wielkiej Brytanii – 388 (dane: ECDC).

Po dwudziestu pięciu latach nieobowiązkowego „Wychowania do życia w rodzinie”, to właśnie w Polsce mamy najpóźniejszy wiek inicjacji seksualnej, najniższą liczbę aborcji i najniższy wskaźnik chorób przenoszonych drogą płciową. **Dlatego żądamy przywrócenia tego przedmiotu do podstawy programowej.** Edukacja seksualna musi być zbudowana na fundamencie takich wartości jak szacunek do życia i odpowiedzialne podejście do relacji międzyludzkich. Nie może redukować ludzkiej seksualności do sfery biologicznej.

Nie zgadzamy się na instytucjonalną demoralizację dzieci i młodzieży poprzez wyrwanie problematyki płciowości z kontekstu małżeństwa i rodziny. Jest to działanie antyspołeczne i pogłębiające dramatyczny kryzys demograficzny.

Z poważaniem



Wojciech Zięba

prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka